„GŁOS NARODU“
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste wychodzi dwa razy dzien-

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 18. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“
Osobna prenumerata w wydaniu poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres Adm. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 166

Nr. 624 Kraków, poniedziałek dnia 31 grudnia 1906 r. ROK XIV.

Od Administracji.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu dziennika.

Prenumerata na miesiąc styczeń wynosi w miejscu 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h.

Telegramy.

Zaburzenia robotnicze w Łodzi.

Łódź. (Tel. wł.) Poważne położenie zaostrzyło się wskutek zamknięcia sześciu największych tkackich fabryk łódzkich.

Między robotnikami przychodzi ustawicznie do nieporozumień i walk, kończących się ranieniem a nawet śmiercią kilku osób.

W sobotę, na przedmieściu Bałuty, w walce między robotnikami **zabito trzy osoby,** trzy zaś zostały ciężko ranione.

Wydalenie robotników z Łodzi.

Łódź. (Pet. aj. tel.) Po przeprowadzeniu lokautu robotników przez fabryki tkackie należące do związku będą robotnicy pozbawieni pracy, a nieprzynależni do Łodzi, wydaleni.

Napad bandycki.

Łódź. (Tel. wł.) Na inżyniera fabrycznego Osarzewskiego i majstra Potkowskiego, dokonali onegdaj nieznani ludzie, prawdopodobnie robotnicy fabryczni napadu, i ranili obu śmiertelnie strzałami rewolwerowymi.

oooo000oooo

Zderzenie pociągów.

Hamburg. Wczoraj o 10 m. 10 w nocy pociąg pośpieszny jadący z Hamburga do Kolonii wskutek mgły najechał na pociąg towarowy koło stacji Ottendorf. Jak słychać jeden urzędnik pocztowy **zginął** w wozie pocztowym, który doszczętnie spłonął, **3 osoby ciężko zranione,** 2 brak.

Brema. Podczas zderzenia koło Ottendorf 4 osoby zginęły, 5 ciężko rannych, 6 lekko. Wskutek mgły pociąg pośpieszny nie zatrzymał się mimo sygnałów i najechał na pociąg towarowy, który przeciął **na** dwoje.

oooo000oooo

Napad bandytów na klasztór.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Wczoraj wiecz. opadło 30 rabusiów klasztor zakonnic w Memesow w gub. Niżno-Nowogrodzkiej i zranili dozorcę i gospodynię. Na odgłos dzwonów klasztornych, zbiegli się chłopi z okolicznych wsi i usiłowali schwytać rabusiów. Zamieniono strzały, przyczem 9 rabusiów zabito, a 5 poraniono.

Bomba w Odessie.

Odessa. Na parowcu „Aidase“ eksplodowała w oddziale maszynowym bomba. 2 marynarzy rannych. Szkoda znaczna.

oooo000oooo

Prasa francuska o Polakach a Hakatyści.

Berlin. „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze: Paryski „Temps“ ogłasza uwagi godną korespondencyę z Warszawy, która daje rosyjskim Polakom dyrektywę, aby popierali Polaków w walce wyborczej w Niemczech. „Temps“ obawia się, że rosyjsko-polska agitacya przy wyborach do Dumy, zwracająca się przeciw rządowi rosyjskiemu, byłaby dla Francyi niepożądana dla swoich następstw pod względem narodowym i dlatego stara się zachęcić Polaków do akcyi w Niemczech. Polacy — jego zdaniem — powinni starać się wykazać, o ile bardziej Niemcy są reprezentantami obskurantyzmu w Europie, aniżeli Rosya. Powinni oni przy zbliżających się wyborach do parlamentu poprzeć Polaków w ich walce o byt wszelkiemi honorowemi, legalnemi i pieniężnemi środkami i to w tem przekonaniu, że jeżeli Polacy w Niemczech wzmocnią swoją pozycyę, to naturalny bieg wypadków przyniesie i Polakom w Rosyi pewnego dnia wszystko, co im może być dane. Na odwrót zaś mogą oni ewentualnie wszystko stracić, jeżeli zapragna i u siebie wszystko przyspieszyć.

W ten sposób, kończy „Nord. Allg. Zeitung“ podburza się z całą świadomością Wielkopolskę przeciw Niemcom.

Rozwiązanie Rady miejskiej w Poznaniu.

Poznań. Tutejsza Rada miejska została rozwiązaną. Nowe wybory odbędą się wkrótce. Rozwiązanie stało się koniecznem z powodu przyłączenia przedmieść do miasta.

Nowa ustawa o rozdziale kościoła i państwa.

Paryż. (Ajencja Havasa.) Senat przyjął wszystkie artykuły ustawy o wykonywaniu służby Bożej, poczem także całą ustawę 190 głosami przeciw 100 głosom.

Sesya parlamentu została zamkniętą.

Konstytucja w Persyi.

Teheran. Szach i następca tronu podpisali konstytucję, która między innemi ustanawia utworzenie senatu, częściowo z wyboru i kontrolę finansów. Nast. tronu podpisał osobny akt, w którym przyrzekł parlament przed ubiegiem lat dwu nie rozwiązywać.

Choroba szacha.

Teheran. (Pet. aj. tel.) Stan zdrowia szacha się pogorszył. Deputacja parlamentu wyraziła rejentowi podziękowanie za jego stanowisko. Rejent, w przemowie wyraził nadzieję, że między rządem i narodem będzie panowała harmonia, i że będą razem pracowały.

Otwarcie parlamentu w Tokio.

Tokio. Cesarz zagaił parlament przemową.

Serbia i Bułgarya.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny wskazał poseł Marinkowic, w zapytaniu do prezydenta, na naprężone stosunki między Serbią a Bułgaryą i wyraził obawę, że Serbii grozi jawny zatarg z Bułgaryą. — Prezydent ministrów Pasicz oświadczył, że odpowie na to pytanie, jeżeli Marinkowic wniesie odpowiednią interpelacyę.

Sprawa Carusa.

Nowy Jork. Grzywnę nałożoną na śpiewaka Caruso w wysokości 10 dol. trybunał apelacyjny zatwierdził.

Armia hiszpańska.

Madryt. Do „Heralda“ donoszą z Kadyksu, że w toku są przygotowania do wsadzenia na okręty całej piechoty marynarki, jaka jest do dyspozycyi.

Zawalenie się skały.

Barcelona. Koło Manresa, spadająca skała zawaliła dom. Trzy osoby zostały zabite, trzy zaś śmiertelnie ranione.

Zgon kardynałów.

Rzym. Kardynał Feliks Cavagnis zmarł wczoraj.

Rzym. Kardynał Tripepi zmarł wczoraj po krótkiej chorobie.

oooo000oooo

Pogrzeb ofiar nieszczęśliwego wypadku.

Lwów. Wczoraj odbył się z dworca kolejowego na cmentarz łyczakowski pogrzeb śp. Wróblewskich, przy wielkim udziale publiczności i młodzieży szkół średnich. Przed konduktem niesiono kilka wieńców, inne wieńce, między tymi Tow. szkoły lud., wieziono na obu karawanach. Wygłoszono 4 mowy między innemi przemawiał prezes Tow. Szkoły Ludowej Dr. Bandrowski.

Konsekracja ks. bisk. Bandurskiego.

Lwów. Wczoraj przedpoł. odbyła się w katedrze rzym.-kat. konsekracja ks. biskupa Bandurskiego, dokonana przez ks. arcyb. Bilczewskiego, w asystencji arcyb. Teodorowicza i Szeptyckiego, ks. biskupów Pelczara, Fiszera i Czechowicza. Na uroczystość tę przybyli marszałek kraj. Stan. hr. Badeni, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, prezydent miasta Michalski i wiele innych osobistości. Kościół był przepełniony publicznością.

Jubileusz Orzeszkowej.

Lwów. Celem uczczenia jubileuszu Orzeszkowej odbył się wczoraj uroczysty poranek w teatrze miejskim, zagajony przemową profesora uniw. dra Kallenbacha, a zakończony obrazem żywym, przedstawiającym apoteozę działalności Orzeszkowej. Podczas żywego obrazu, art. dram. Chmieliński wygłosił wiersz Lucjana Rydla pod tyt. „Elizie Orzeszkowej.“

Mianowania.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego Namiestnictwa Mikołaja Kwaśniewskiego koncepistą policyi we Lwowie.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister skarbu zamianował w statusie lwowskiej prokuratoryi skarbu koncepistów dra Romana Kunzeka i dra Stanisława Rybarskiego, adjunktami prokuratoryi skarbu.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelaryjnego Alojzego Hoffmana w Jaśle dyrektorem kancelaryjnym, naczelników kancelaryjnych Józefa Kroupę w Tarnowie, Czesława Kammrę w Wadowicach, starszymi naczelnikami kancelaryjnymi, i asystenta kancelaryjnego Sebastyana Ochońskiego w Krakowie, naczelnikiem kancelaryjnym. Minister sprawiedliwości zamianował starszego naczelnika kancelaryjnego z tytułem radcy cesarskiego Bronisława Waligórskiego w Przemyślu dyrektorem kancelaryjnym.

Prowizoryum budżetowe.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza ustawę o prowizoryum budżetowem na czas od 1 stycznia do 31 lipca 1907.

Obiady delegacyjne.

Wiedeń. Obiady delegacyjne z okazyi sesyi delegacyjnej odbędą się w Burgu w Budapeszcie w dniach 4 i 6 stycznia 1907 roku.

Zgromadzenie Lloydu austryackiego.

Tryest. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa Lloydu, na którem w myśl życzeń rządu uchwalono odstęplować akcye na 600 kor. i podwyższyć kapitał akcyjny Towarzystwa na 28·8 milionów koron.

Paryż. Prezydent Fallieres odbył dłuższą konferencję z ministrem wojny i prezydentem ministrów.

Gibraltar. Rosyjskie okręty wojenne „Cesarzewicz“, „Sława“ i „Bogatyr“ przybędą do Tangeru, zanim odjadą na daleki Wschód.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 31 grudnia.

— **Budżet miejski.** Komisja budżetowa Rady m. Krakowa odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Projekt budżetu miejskiego na rok 1907, przedłożył referent oddziału rachunkowego p. Krzyżanowski. Referentem generalnym wybrano r. m. J. K. Federowicza. Poszczególne działy objęli: Dział 1 (zarząd główny) dr. Staniszewski, dział 2 (zarząd majątku miejskiego) p. W. Beringer, dział 3 (podatki i opłaty gminne) dr. Gross, dział 4 (zarząd długu miejskiego) p. Szatkowski, dział 5 (bezpieczeństwo publiczne) p. K. Markus, dział 6 (budowy i roboty publiczne) p. Markus, dział 7 (upiększenie miasta) p. Judkiewicz, dział 8 (zarząd targowy) p. H. Schwarz, dział 9 (zdrowotność miasta) prof. dr. Pareński, dział 10 (dobroczynność) p. J. Birnbaum, dział 11 (sztuka i zabytki historyczne) p. Bąkowski, dział 12 (oświata) dr. Muczkowski, dział 13 (sprawy wojskowe) i dział 14 (różne) p. Sulikowski. Budżet wodociągowy przedłoży dyrektor Jaszczurowski, gazowni m. dyrektor M. Dąbrowski, elektrowni inż. Gajczak, wreszcie budżet inwestycyjny dyrektor Magistratu p. Grodyński.

Najbliższe posiedzenie komisyi, odbędzie się we czwartek dnia 3 stycznia o godzinie 5 po południu.

— **Opłatek w Sokole.** Około 200 gości i druhów sokolskich zebrało się w sobotę wieczorem w głównej sali Sokoła na tradycyjny obchód „opłatka“. Uroczystość zagaił pięknem, patrjotycznem przemówieniem gwardjan OO. Reformatów, ks. Zygmunt Janicki. Szereg toastów rozpoczął prezes p. Wł. Turski na cześć obecnych gości z Królestwa Polskiego, w liczbie 42 przybyłych na kursa gimnastyczne, następnie p. Srokowski toastował na cześć m. Krakowa w ręce wiceprezydenta p. Chylińskiego, a ten na cześć idei sokolej, dr. Wojciechowski na cześć duchowieństwa, O. Janicki na cześć posłów do parlamentu i sejmu, ks. Graczek z Kielc na cześć ludu polskiego. Dalej toastowali p. Niewiarowski na cześć przyszłych posłów, p. Ciśliński ze Sosnowca na cześć gniazda krakowskiego, dr. Gertler pił zdrowie dzieci polskich prześladowanych w Prusach, wreszcie toast „kochajmy się“, oraz zdrowie Polek wypił p. Krzyżanowski. Oprócz gości z Królestwa obecni byli także weterani z „Przytuliska“ i przedstawiciele włościaństwa krakowskiego z p. Fr. Ptakiem. Podczas uczty przygrywała orkiestra smyczkowa Sokoła pod kierunkiem druha Uryg, oraz śpiewał kolendy chór sokoli pod kierunkiem druha Issakowicza.

— **Walne Zgromadzenie** członków Krakowskiego Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w niedzielę dnia 5 stycznia o godzinie 2 po południu.

— **Z Eleuterji.** Przypominamy dzisiejszą wieczornicę Sylwestrową w lokalu Towarzystwa w Rynku gł. l. 17. II. p. Początek punktualnie o godz. 9 tej. wieczór. Osoby. które dla braku adresu nie otrzymały zaproszenia, zechcą się zgłosić po nie do skarbnika Twa. p. Reima (Armatys, Rynek gł.)

Atrakcją wieczoru stanowią liczne, pomysłowe niespodzianki.

— **Ogień.** Wczoraj o godzinie 9 rano w olejarni Schabsze Schönfelda, przy ulicy Skawińskiej na Kazimierzu, zapalił się lakier do podłóg. Ogień w ciągu kilkunastu minut ugasił III pluton m. straży pożarnej tak, że wysłany sukurs nie miał nic do czynienia. Olejarnia ta już kilkakrotnie ulegała wypadkom pożaru.

Mściciel.

oooo000oooo

Po niewielkiej ale czysto utrzymanej salce, ugarnirowanej szeregiem krzeseł a la wiedeńskie, dwoma stolikami do kart, „garniturem“ mebli, obitych bardzo tanim perkalem, prędkimi krokami przechodził młody „kantorszczyk“ Podżyłkin, co chwilę niemiłosiernie targał swoją czuprynę, a w antraktach między jedną a drugą rewolucyą włosów, silnie gestykulował prawą ręką.

Na wygniecionej kanapce, z głową opartą na rękach, które spoczywały na dobrze i w różnych kierunkach popaczonym stole, pokrytym wyszarzaną tanią serwetą, siedziała młodziutka pani Podżyłkinowa, Julia Stiepanowna, i niechętnie jakoś płakała.

— Ja mu pokażę co ja umiem!... Ja mu pokażę! + krzyczał Podżyłkin, grożąc komuś pięścią, popamięta mnie!.. Łajdaki! Myśli kanalja, że za swoje 16 tysięcy, jakie mu dają, a kradnie trzy razy tyle — to się od djabła wymodli! Nie, bratku, nie na takiego trafiłeś! Odrazu oduczę cię od rozpusty! Wsadzę mu pieczęć z pięć kul w mózgownicę — a wtedy zobaczymy, czy będzie umiał gadać komplimenty uczciwym kobietom! Jak psa zabiję!..

Podżyłkin stanął w takiej pozycji, jak gdyby przed nim rzeczywiście znajdował się ten, którego pragnąłby zabić jak psa. Julja Stiepanowna wydała łzawy okrzyk i pociągnęła noskiem.

— Na Sybir!.. Mniejsza z tem: pójdę na Sybir! Wszystko mi jedno! — monologował w dalszym ciągu Podżyłkin, bijąc się pięścią w piersi: Zresztą zobaczylibyśmy jeszcze czybym poszedł na Sybir!.. Za honor żony, bratku, ujmę się za honor żony... Rozumiesz! Wszystkie uniewinniające dowody za mną. Przecież idzie tu o szczęście ogniska rodzinnego. Święte podstawy związku małżeńskiego obrażone. A czem to pachnie?.. Uniewinnią. Wszędzie uniewinnią, we wszystkich państwach. We Francji prawo wyraźnie mówi: zastrzel, w Hiszpanji za coś podobnego mąż ma prawo nóż w bok wsadzić. — i koniec! Nic mi nie zrobią, nic! Prawo mówi: obraniaj żonę!

Julja Stiepanowna podniosła ładną główkę, spojrzała na rozsierdzonego małżonka i rzuciła pytanie:

— A jeśli, Geniu. nie uniewinnią!.. Za jedno słowo gubić się!.

— Muszą uniewinnić... Głupstwo! Nie. nie daruję mu tego, nigdy nie daruję! Wyzwę go, wyzwę, jak Bóg mi miły!.. Proszę, proszę jaśnie wielmożnego pana do barjery... rewolwer, szabla wszystko mi jedno... Ja ci pokażę...

— Ach, Geniu — krzyknęła Julja Stiepanowna — a jeśli on cię zastrzeli!.. Cóż ja biedna pocznę wtedy?.. Jak możesz tak nawet mówić?.. Ca łą noc będę teraz ciągle myśleć, że mam kulę w sercu, albo szpadę, gdzie w piersiach...

— A!.. Niech zabije, niech spróbuje!.. Wielka rzecz umrzeć, ale honoru splamić nie pozwolę ni komu! E, niech go djabli wezmą miałbym się z nim bawić jeszcze w ceremonje, wyzywać, pojedynkować się!.. Ot, poprostu — przyjdę jutro do kantoru i połamię na nim dwie dębowe laski wybiorę tylko z dużemi sękami! — i to przy wszystkich okaleczę szelmę na całe życie, wyrżnę go w pysk... Tak! Niech się hańbą okryje!..

Podżyłkin z całej siły policzkował powietrze i rozkoszował się obrazem przyszłej zemsty.

— Ależ, Geniu, po tem wszystkiem stracisz miejsce... Przecież już cię potem nie będzie trzymał w kantorze!...

Niech je djabli wezmą! Rzucę sam. pójdę. Honor żony cenię więcej, niż głupie jakieś 800 rs a choćby i z gratyfikacją to 1000 wszystkiego, a swoją drogą honoru żony nie sprzedam! Ma się rozumieć, że potem nie można będzie dostać miejsca... powiedzą, że władzy nie umiem szanować...

— Tak, już zdecydowałem się na krok stanowczy! W każdym razie... moje miejsce.. tak, innego nie dostanę. Nie tak to łatwo teraz. Wszę dzie jak śledzie w beczce siedzą. Radcy stanu z Annami na szyi i ci nawet miejsc nie dostają! Cóż ja znajdę?!..

Podżyłkin obejrzał cały salonik od stropu do podłogi

— Ha, cóż robić? — ciągnął dalej, ale już w minorowym regestrze. Trzeba będzie pocierpieć, pogłodować. Gniazdko to nasze trzeba będzie rzucić, rozprzedać — ale nauczę łajdaka! Dla przykładu innym takim... nauczę, jak Boga kocham nauczę!.. Żony nie pozwolę obrażać... Ale wiesz co, Julciu?.. Czyby nie napisać do niego, tak jakoś powściągliwie, ale z godnością: takich świństw, bratku, robić nie wolno... to podle i nieszlachetnie: żona moja jest córką sztab-oficera, no. i jeszcze tam coś w tym rodzaju. Niech przeprosi. Co .. A może bezimienny list posłać opisać mu to wszystko. Cóż Julciu?.. Co ty na to ..

Podżyłkin zatrzymał się przed żoną i pytającym wzrokiem patrzył na nią. Pani Podżyłkinowa milczała koniuszczkiem małego paluszka rozwodząc desenie po rezerwoarze źle obtartej lampy. Podżyłkin nie doczekał się odpowiedzi i począł znów biegać po pokoju, rozmyślając nad planami zemsty.

Cisza zaległa salkę...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ ...m Stanisława Tomaszewskiego w Krakowie